

## LIDIA PERLIŃSKA-SCHNEJDER

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny, PRL
Słowa kluczowe	ubiór, moda, projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów

### Moda powojennych lat czterdziestych i pięćdziesiątych

Był czas, że w ogóle nie było się w co ubrać, bo nie było produkcji przecież, nie było materiałów, nie było konfekcji, niczego nie było. Stare rzeczy dziesięć razy się przenicowywało, przerabiało, coś tam się kombinowało, więc trudno było mówić o modzie. Każdy chodził w tym, [co miał], jeśli miał co na siebie włożyć w ogóle. A później był okres już trochę takiej sztywnej mody, to znaczy sztywnej w tym sensie, że obowiązywała na przykład długość spódnicy – taka czy taka. Wtedy tak było, że jak kiedyś pojechałam do Sopotu, to szwagierka mówi: „Słuchaj, zdejmuj spódnicę, zaraz ci skrócę. Przecież nie możesz tutaj w takiej spódnicy chodzić”, bo się okazało, że była trochę za długa.

[Kolory] – trudno powiedzieć, że obowiązywały – takie, jakie były w sprzedaży, a w sprzedaży wszystko było szare. Te materiały *fil-à-fil* albo takie całkiem szare. I to właśnie było strasznie smutne, dopiero [później], nie wiem kiedy, ulice zrobiły się kolorowe.

Po wojnie to bardzo ciężko z tym handlem było. Bardzo ciężko, bo raczej likwidowano niż otwierano i przerabiano sklepy na mieszkania. A teraz odwrotnie.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"